Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rocznik II. Warszawa—Częstochowa—Krynica. Nr. 10, 11 i 12—1929 r.

CZYSTOŚĆ

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY — ORGAN POŚWIĘCONY HIGIENIE I CZYSTOŚCI W NAJSZERSZEM ZNACZENIU TEGO SŁOWA.

Redaktor i Wydawca **Lekarz-D-ta Michał Grejniec** **w Częstochowie,** Aleja M. Panny Nr. 10, tel. 2-50.

WARUNKI PRENUMERATY.
Rocznie z przesyłką pocztową 6 złotych.
We Francji 40 fr., w Ameryce 2 dol. rocz.
Zmiana adresu 50 gr.

Konto Czekowe Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 15-960.

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, ul. Złota Nr. 23 m. 3.
Telef. 65 – 02. Skrzynka pocztowa Nr. 729.

w Częstochowie informacji udziela się: ul. Panny Marji 10, Tel. 250 we wtorki i piątki od 7—8 w.

w Krynicy (podczas sezonu letniego) inf. udziela się: ul. Kraszewskiego d. p. Szwarca (pokój Nr. 21) we wtorki i piątki 3—6 w.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetr. na I-ej str. i
4 szpalt. { w tekście . . . . . 60 gr.
za tekstem . . . . . 50 „
Za treść ogłoszeń redakcja **nie** odpowiada.
Cena pojedyńczego numeru **20 gr.**

Ogłoszenia dla „CZYSTOŚCI" przyjmują wszystkie Biura Ogłoszeń w Polsce i Zagranicą.

OD REDAKCJI.

Kończymy drugi rok naszej pracy!

Gdyśmy w r. z. przystąpili do wydawania p. „Czystość", liczyliśmy na poparcie ze strony ludzi **czystych,** którym szerzenie naszych haseł leży na sercu.

Niejeden sobie powiedział: mamy tyle **brudu** w Polsce, czytamy tyle o ohydzie życia naszego (morderstwa, oszustwa, malwers. i t. p.), że chętnie poprzeć trzeba pismo, poświęcone szerzeniu zasad czystości pod każdym względem i notujące piękne i szlachetne czyny ludzkości, czyny, które mogą być **wzorem** dla każdego, szczególnie zaś dla pokolenia podrastającego.

Nie omyliliśmy się w założeniu naszem, zaczynając bowiem od przedstawicieli Władz Najwyższych w Polsce aż do mieszkańców wsi i domów fabrycznych — wszędzie spotkaliśmy się z serdecznem przyjęciem.

Pragniemy, aby zasady „Czystości", tak wszędzie zapanowały, żeby o Polsce mówiono, że tam jest tak czysto, jak w Holandji lub Szwajcarji.

Uśmiechnie się może ktoś na to, ale zwrócimy uwagę, że wiele rzeczy nieziszczalnych narazie, stawały się rzeczywistością, gdy całe społeczeństwo szczerze tego pragnęło.

Wiemy, że „Czystość" nie stoi jeszcze na tym doskonałym poziomie, na jakim byśmy ją widzieć chcieli i przeto: Zwracamy się do **Każdego,** kto przeczyta to wezwanie nasze, do ludzi wszelkich stanów i wyznań i prosimy: **„Pomóżcie nam w naszej pracy"!**

Przy wydatnej Waszej pomocy, postawimy pismo na odpowiedniej wysokości i cel nasz będzie osiągnięty.

Wielką rolę w życiu higieniczno-zdrowotnem odgrywają zdrojowiska i uzdrowiska nasze.

VII Zjazd Higien. Polskich, który się odbył w Inowrocławiu, omawiał tę kwestję wszechstronnie i jak się wyraził red. „Zdrowia" Dr. Marcin Kacprzak, — „przy zetknięciu się działaczy i sympatyków tejże sprawy — **urabiał opinję publiczną".**

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na referat b. Min. Zdrowia D-ra Witolda Chodźki, odczytany na tym Zjeździe, — p. t.: „Zadania społeczne uzdrowisk polskich", — który za zezwoleniem autora zamieszczamy w „Czystości".

Czyniąc zadość życzeniom naszych czytelniczek oraz sfer pracujących w samorządach miejskich i wiejskich, wprowadzamy od zeszytu niniejszego:

1) Kącik dla Matek, gdzie Czytelniczki nasze znajdą praktyczne rady higieniczne w wychow. dzieci.

2) Dział sanitarji i higieny samorządowej — (patrz wywiad z p. Zygmuntem Zabierzowskim, Dyrekt. Depart. Organiz. Min. Spr. Wewn.).

Przy większem poparciu ludzi sympatyzujących ideom „Czystości" — organ nasz ukazywać się będzie coraz regularniej!

Dr. Witold Chodźko (Warszawa)

Zadania społeczne uzdrowisk polskich.

Żadna gałęź bogactwa krajowego nie jest tak ściśle i tak mocno związana z potrzebami ludności, żadna nie jest obliczona tak wyłącznie nie mal na użytek wewnętrzny kraju, jak zdrojownictwo — słusznie więc doc. Sabatowski domaga się, aby zdrojownictwo nasze tak było zorganizowane, iżby mogło zaspokoić dążenia szerokich rzesz do ochrony wzgl. odzyskania zdrowia, aby stało się istotnie poważnym czynnikiem, potęgującym zdrowie i odporność fizyczną naszej ludności. Ażeby spełnić to zadanie, zarówno państwowe jak i społeczne — najważniejsze, winny uzdrowiska nasze odpowiadać pewnym niezbędnym postulatom:

1) Klijenci naszych uzdrowisk powinni znajdować w nich takie warunki i urządzenia ogólno-higieniczne, które nie stałyby w żadnym razie niżej, aniżeli ich warunki domowe. Obfitość powietrza i słońca i najsilniejsze nawet wody mineralne okażą się bezsilne, o ile w naszych uzdrowiskach będą gwałcone zasadnicze postulaty higieny publicznej.

Przedewszystkiem więc jaknajwieksza skrupulatność, sumienność i szczerość w zgłaszaniu chorób zakaźnych i zapewnienie ich należytej izolacji, oraz odkażania, postawienie na właściwym poziomie ratownictwa, zapewnienie publiczności dobrych mieszkań, dobrej, zdrowej wody i czystych pokarmów, należyte usuwanie nieczystości i odpadków — oto jest to minumum wymagań, które każdemu naszemu uzdrowisku postawić musimy w interesie ochrony zdrowia publicznego.

Ponieważ zaś ochrona zdrowia publicznego należy do obowiązków Państwa i samorządów, winny te czyniki przyjść naszym uzdrowiskom w tym dziale z pomocą zarówno bezpośrednią jak i pośrednią.

2) Jako drugi nieodzowny postulat wymienić należy żądanie, aby czynniki lecznicze uzdrowiska były dostarczane publiczności leczącej się w jaknajlepszym stanie, niezmieniane w sposób sztuczny i ażeby były stale utrzymywane na jednakowym poziomie pod względem ich oddziaływania na stan fizyczny pacjentów — do tego celu służy ściśle przestrzegana ochrona źródeł, ich należyte, zgodne z wymaganiami wiedzy ujęcie, właściwe przygotowanie borowiny i t. p. Uzdrowiska, któreby nie dawały całkowitej gwarancji pod względem należytej jakości swych środków leczniczych, nie mogą być uznane za instytucje użyteczności publicznej.

3) Trzecim kardynalnym warunkiem doniosłości społecznej uzdrowisk jest, aby były one ogólnym dobrem całego narodu, ażeby nietylko ludzie bogaci mogli korzystać z dobrodziejstwa ich sił leczniczych, ażeby niosły one zdrowie, siły i wypoczynek najszerszym warstwom ludności. Już Rząd Królestwa Kongresowego rozumiał całą wagę tego zagadnienia, kiedy fundował w Ciechocinku i Busku szpitale sezonowe, przeznaczone dla pacjentów niezamożnych. Niezapomniany Chełchowski zabiegał o ufundowanie gospód dla włościan, leczących się w Ciechocinku.

Koszt leczenia uzdrowiska składa się: 1) z kosztów podróży w obie strony, 2) kosztów mieszkania i utrzymania, 3) opłaty za kąpiele i inne zabiegi lecznicze, 4) honorarjów lekarskich, wreszcie 5) kosztów taksy zdrojowej.

Rząd Polski w trosce o udostępnienie naszych uzdrowisk, obniżył b. znacznie koszty przejazdu kolejami żelaznemi do uzdrowisk, co z wielkiem uznaniem podnieść należy. Z chwilą, kiedy w kraju naszym zjawiły się masowe organizacje ludności pracującej, związki zawodowe, ubezpieczenia społeczne i Kasy Chorych, rozporządzające wielkiemi środkami, do nich należy troska o należyte wykorzystanie potężnych zasobów i środków naszych uzdrowisk dla dobra ubezpieczonych — niestety, dotąd widzimy przeważnie luksusowe pensjonaty, tworzone w naszych uzdrowiskach przez instytucje ubezpieczeniowe dla osiągnięcia jaknajwiększych zysków, z których ubezpieczeni prawie zupełnie korzystać nie mogą. Z zadowoleniem natomiast podnieść należy duży rozpęd organizacji zawodowych, iż wymienię tu nasze nauczycielstwo, pracowników kolejowych i funkcjonarjuszy pocztowych, do tworzenia zakładów leczniczych dla swoich członków w naszych uzdrowiskach. Ruch w kierunku tworzenia instytucji leczniczych w uzdrowiskach przez instytucje ubezpieczeniowe i zawodowe. Rząd nasz powinien popierać z całą energią, choćby przez udzielanie im bezpłatnie pod budowę placów rządowych, tak jak się to np. dzieje obecnie w Niemczech; zarządy zdrojowe winny obniżyć taksy zdrojowe i opłatę za kąpiele dla członków związków zawodowych i ubezpieczeń społecznych; lekarze zdrojowi winni dla tych kategorji pacjentów obniżyć honorarja. Większość kosztów będzie zmuszona pokryć organizacja ubezpieczeniowa albo zawodowa. (Zdr.) (d.c.n.)

Czystość w Samorządach Miejskich i Wiejskich

Wywiad u p. Zygmunta Zabierzowskiego, Dyrektora I Departam. Organiz. Min. Spr. Wewnętrznych.

Korzystając z pobytu Dyr. Zabierzowskiego w Krynicy, udałem się do Niego z prośbą o udzielenie wywiadu dla „Czystości" w dziedzinie szerzenia zasad czystości w miastach i wsiach.

Dyr. Z., pomimo zmęczenia po całorocznej żmudnej pracy, chętnie udzielił informacji poniższych:

„Kwestja higieny, właściwie mówiąc, należy do kompetencji V Depart. Min. Spr. Wewn. (Dep. Sł. Zdr.), wobec tego jednak, że granice czystości są bardzo obszerne, i zahaczają często przy omawianiu i załatwianiu wszelakich zagadnień administracyjnych i wobec tego, że obecny nasz Minister Spr. Wewn. p. Gen. Składkowski intensywną uwagę swą skierował na tę kwestję, udzielę Red. „Czystości" pewnych ogólnych wyjaśnień o higienie w samorządzie miast i wsi.

Samorządy naszych miast i wsi dużo uwagi w ostatnich latach udzieliły kwestjom podniesienia higieniczno-sanitarnego stanu osiedli zarówno z własnej inicjatywy jak i wskutek wskazówek, a czasami też i zarządzeń władz zwierzchniczych.

Ostatnie zarządzenia Min. Spr. Wewn. o uporządkowaniu podwórz, studni, gnojowisk, śmietników oraz bielenia ścian domów — wydały widoczne i duże rezultaty.

Nie mam dokładnych cyfrowych danych, gdyż takowe znajdują się w Depart. Zdr., wiem jednak, że inwestycje tego rodzaju idą w setki tysięcy złotych.

Podniósł się estetyczny wygląd kraju, a co najważnejsze — zmieniac się zaczęła stopniowo psychologja ludności, która zaczyna obecnie już rozumieć konieczność podniesienia poziomu sanitarnego swych osiedli i ubikacji.

Rozporządzenie zaś Prezydenta Rzeczp. o Organizacji Władz daje już możność poszczególnym Wojewodom wydawania różnych rozpo-

rządzeń porządkowych, w których są regulowane zagadnienia czystości i zdrowia.

Tyczy się to także kwestji dezynfekcji hoteli, mieszkań prywatnych i publicznych jak również pomieszczeń dla służby folwarcznej.

Przepisy owe jak również częste inspekcje Ministra Składkowskiego lub delegowanych Komisji lustracyjnych, według mego spostrzeżenia, dały bardzo dobre rezultaty.

Stanowcza skonstatować mogę, że stan sanitarno - higieniczny kraju, szczególniej w małych miastach i wsiach, znacznie się podniósł.

Czasami wprost wierzyć się nie chce, że to lub owo czyściutkie miasteczko kilka lat temu jeszcze brnęło w brudzie i niechlujstwie, obecnie zaś ma kanalizację, wodociągi, oświetlenie elektryczne, bruki dobre, chodniki, it.p. postępowe urządzenia. Nie potrzebujemy się rumienić przed Zachodem. Rozumie się, że jeszcze jest dużo do zrobienia pod względem higieny w Polsce, ale stwierdzić mogę, że jesteśmy na dobrej drodze, gdyż, jak już wspomniałem, wiele pomaga nam zmiana psychologji ludności pod względem pragnienia czystości.

Nie wątpię też, że pismo „Czystość", które red. reprezentuje i które obrało sobie jako cel — szerzenie zasad czystości, higieny i zdrowia w Polsce — przyczyni się znacznie w tem dążeniu Władz i interesów Państwa."

Podziękowałem Dyr. Zabierzowskiemu za te słowa otuchy, świadczące, że sprawa nas interesująca, znajduje się na dobrej drodze i w dobrych rękach. G.

Lekarz D-ta Michał Grejniec (Częstochowa).

Dlaczego należy unikać partaczy dentystycznych?

Wstyd doprawdy ogarnia mnie, gdy po dwudziestu latach praktyki i po wydaniu różnych broszur i ulotek, traktujących o potrzebie pielęgnowania uzębienia, — dziś zabrać muszę głos donośny w sprawie unikania partactwa dentystycznego.

Partaczy dentystycznych niestety namnożyło się tyle, a *władze państwowe tak mało na ten wprost karygodny objaw zwracają uwagi*, że zalani wkrótce będziemy partactwem ku wielkiej szkodzie zdrowia publicznego.

Zewsząd mnie proszą bliżej wyjaśnić, na czem ta szkoda polega.

Uczynię to możliwie przystępniej i dokładniej: — Pomijając różne choroby zawikłane w uzębieniu i jamie ustnej, o czem pomówię kiedyindziej, pacjenci przeważnie się do lekarzy-d-tów zwracają:

I) w celu wyjęcia korzeni lub zębów,

II) w celu leczenia i plombowania zębów,

III) w celu wprawiania zębów sztucznych, koron i mostków.

Ad I. Stawiam pytanie ludziom, mającym chociaż pobieżne pojęcie o czystości (aseptyce) przy ranach:

Który człowiek może przy operacji, połączonej z upływem krwi, — pozwolić, aby jakiś brudny partacz to czynił i narażał chorego na zakażenie lub przeniesienie sobie jakiejś choroby (gruźlicy, wenerycznej lub t. p.)?

Liczne wypadki zakażenia i śmierci powinny być przestrogą dla każdego!

Wołam więc do Was: „Nie pozwalajcie aby jakiś partacz wyjmował Wam korzenie lub zęby, bo to grozi Waszemu zdrowiu i życiu".

Ad II. — „Czy można partaczowi powierzyć leczenie lub plombowanie zęba"?

Każdy rozumny człowiek powinien powiedzieć sobie: — Gdyby partacz taki dopłacił mi nawet, — też nie pozwolę mu grzebać przy zębach moich"!

Pomijając, że te plomby wylatują zaraz, wiele zakażeń się zdarza przytem, wiele zębów trzeba z plombami usunąć, wiele razy szczęka gnije pod takiemi plombami, które przecież nic nie są warte?

Nie pozwalajcie przeto plombować zębów partaczam, bo to prowadzi tylko do utraty zębów!

Ad III. — Najgorliwiej partacze się rzucili na wprawianie zębów, wmawiając ludziom niestworzone rzeczy, że oni to robić potrafią.

Niema wprost gorszego paskudztwa jak to, co oni otumanionym ludziom do ust wsadzają.

Nie mając pojęcia, jak i co, wykrzywiają usta, wprawiają sposobem wprost szkodliwym dla zdrowia!

Materjały zwykle dają najgorszego gatunku!

Protezy te, zamiast korzyści, przynoszą tylko szkodę ludziom.

Niektórzy noszą takie paskudztwa w ustach czas dłuższy, dopiero później się przekonywują, że stracili zdrowie i pieniądze, gdyż zęby nie dobrze wprawione — nic nie są warte!

Większa część ludzi, którzy lekkomyślnie wprawiali sobie zęby, korony lub mostki u partaczy, — choruje na żołądek.

Zwykle taki partacz się ulatnia, nabierając ludzi, o czem niejednokrotnie już na łamach „Czystości" pisaliśmy.

Zapominają niektórzy, że przy włożeniu korony lub mostku dziąsła krwawią i partacz taki, jak wyżej Ad I, przy wyjęciu, nie zachowując zasad aseptyki, — tak samo każdego zarazić może jakąś chorobą weneryczną lub inną.

Unikajcie więc partaczy przy wprawianiu zębów! Niektórzy ludzie jeszcze są tak naiwni, że lecą na bałamutne namowy partaczy, że nibyto taniej wprawiają.

Jest to *wierutne kłamstwo*, bo *tandeta*, rozumie się, jest może narazie tańsza, ale zwykle *drożej* zawsze wynosi.

Nie ma wprost dnia, abym nie musiał zdejmować pacjentom tandety, wprawionej przez partaczy!

Ostrzegam więc i nawołuję, — *unikajcie partaczy przy wprawianiu zębów sztucznych, koron i mostków!* Będzie to z pożytkiem dla Waszego zdrowia i dla Waszej kieszeni!

„Skutki zaniedbywania zębów".

W Nr. poprzednim podałem fotografję pacjentki z fistułą ze szczęki *górnej*. Obecnie radzę się przyjrzeć takiejże fistule powstałej z gnicia zębów i szczęki *dolnej*.

Są to skutki zaniedbywania zębów. Pamiętać więc należy o uzębieniu, ale jak już poprzednio mówiłem, — unikając partaczy.



Dział sanitarji miejskiej.

W Nr. poprzednim „Czystości" zamieściliśmy Ankietę naszą tej treści:

Ankieta „Czystości"

„Chcąc jaknajlepiej spełnić nasze zadanie, — szerzenie zasad czystości w Polsce, — postanowiliśmy przeprowadzić następującą ankietę:

1) Jaki jest ogólny stan sanitarno-higjeniczny danej miejscowości?

2) Co uczyniono od czasu Odrodzenia Polski, aby podnieść stan higjeniczny danej miejscowości?

3) Jakie są najbliższe zadania pod tym względem?

4) Które czynniki rządowe, samorządowe czy też prywatne, najwięcej ku podniesieniu stanu higjeny w danej miejscowości dotychczas się przyczyniły lub też przyczynić by się mogły?

Odpowiedzi na te pytania możliwie treściwe, prosimy nadsyłać do Redakcji „Czystości" w Warszawie, skrz. poczt. nr. 729 lub też do filji naszej w Częstochowie skrz. poczt. nr. 104, podając przytem, czy dana osoba życzy sobie ujawnienia nazwiska swego, czy też — nie.

Uprasza się wszystkie pisma o przedrukowanie niniejszego".

Ankietę naszą przedrukowało wiele pism, za co na tem miejscu składamy Szanown. Redakcjom serdeczne podziękowanie.

Pisma, które ankiety naszej jeszcze nie umieściły, prosimy to uczynić dla dobra sprawy.

Ze wszystkich stron Polski nadeszły opisy urządzeń sanitarno - higienicznych i żale o tem, co się jeszcze nie zrobiło. Materjał nadesłany będziemy ogłaszać na łamach „Czystości".

Na pierwszy ogień puszczamy zwięzłe zestawienie tego, co uczyniono w Mikołowie na G. Śl. pod zarządem burmistrza p. Jana Koja, uodobiznę którego podamy w Nr. następnym.

Zestawienie to dowodzi, że gdy na czele miasta stoi człowiek czynu, a nie czczy gaduła, to nawet przy tylko 10 tys. mieszkańcach, — można dużo uczynić. Radzilibyśmy wielu burmistrzom większych miast zajrzeć do Mikołowa.

Zestawienie

przeprowadzonych w ostatnich latach inwestycji w mieście Mikołowie pod względem czystości.

1923 r.

Przebrukowanie jednej części Rynku i rozbudowa miejskich plant.

1924 r.

Skanalizowanie ul. Żorskiej i jednej części ul. Krakowskiej. Odrestaurowanie ul. Klasztornej i ul. Lompy. Rozbudowa stawu kąpielowego.

1925 r.

Budowa ustępów publicznych przy ul. Miarki.

1926 r.

Brukowanie ulicy Szpitalnej.

1927 r.

Odrestaurowanie drogi do Podlesia. Rozszerzenie plant.

1928 r.

Brukowanie drugiej części Rynku, przebrukowanie ul. Stawowej i placu przed szkołą powszechną. Założenie drogi z miejskich plant do stadjonu. Rozszerzenie plant, wybudowanie publicznych ustępów na plantach (Wymyślanka), skanalizowanie reszty ul. Krakowskiej i wyczyszczenie zatoki rzeki Jamny przy ul. Dowrcowej.

Kącik dla Matek!

Matki! Chcecie mieć dzieci zdrowe? Czytajcie uważnie ten kącik i niejedno się Wam przyda przy wychowaniu dzieci Waszych, które po winny być zdrowe fizycznie i duchowo!

Najlepsze pióra Polski i Zagranicy przyjmują udział w tym dziale!

Na pierwszy ogień idzie świetny art. prof. Bunge, Lipsk, który oryginalnem ujęciem sprawy każdą matkę a także i ojca zainteresuje.

Prof. Bunge (Lipsk). (Tłom. z niem Dr. Michał Granowski).

ZDROWA ATMOSFERA.

Nie będę mówił o ozonie, kwasie węglowym ani o ilości wilgoci w powietrzu, lecz poruszę kwestję stosunku duchowego do choroby, który się wyrabia w dziecku pod wpływem otoczenia.

Stosunek ten dla rozwoju duchowego i fizycznego dziecka ma ogromne znaczenie.

Rodzice często grzeszą wobec dzieci, napędzając im stracha zbytecznego lub zanadto je ślimazują.

Z dziećmi należy mówić nie o chorobach lecz *o zdrowiu*, trzeba jaknajdalej usunąć wpływy, któreby im imputować mogły stan chorobliwy.

Stosunek taki nazwiemy „zdrową atmosferą". Przypadki poniższe służyć mogą jako odzwierciadlenie szkodliwości wpajania „chorobliwego" stracha dzieciom.

Często matka w obecności dziecka powiada: „moja mała jest strasznie nerwowa, ona to ma od nas, ja i mój mąż jesteśmy bardzo nerwowi".

Gdy dziecko to słyszy kilka razy, — ono staje się rzeczywiście nerwowe, nawet gdy przedtem takiem nie było.

„Józio, włóż palto, dziś już 2 razy zakaszlnąłeś" — mówi do dziecka troskliwa matka; czy nie byłoby daleko prościej powiedzieć: „na dworze jest zimno".

„Zosiu, nie jedz sałaty, bo dostaniesz *swój* ból w żołądku" — mówi matka, przyzwyczajając dziecko do *swej* choroby, lepiej byłoby powiedzieć: „sałata jest dla dorosłych".

Określenie *„swój ból"* jest zupełnie nie na miejscu.

Matka zauważyła, że powietrze danej miejscowości dziecku nie służy. Nie powinna jednak dziecku mówić: „Jadziu, jakaś ty dziś blada! Powietrze ci tu nie służy!" Powinna, — niepostrzeżenie dla dziecka, — przenieść takowe do innej miejscowości.

Błąd stanowczy naprzykład rozpowszechniony, niestety, zwyczaj zmuszania dzieci do picia tranu. Przy niektórych chorobach wskazany jest ów środek.

Dla zdrowych zaś dzieci tran jest zbyteczny i niepotrzebnie wywiera na nie wrażenie, żą są chore i stale się kurować muszą.

(D. c. n.)

DZIAŁ
CZYSTOSC CZYNU SPOŁECZNEGO.

Dział ten notuje wszelkie czyny ofiarne i szlachetne na rzecz ogółu, jednostki, wiedzy lub idei.

Prosimy naszych Sz. Czytelników o wszelkich tego rodzaju faktach zawiadamiać nas niezwłocznie.

Za ratowanie ginących.

Min. Spr. Wewn. przyznało medale za ratowanie tonących Tomaszowi Bandurowi w Piekarach, pow. świętochłowickim oraz Wiktorowi Kienowi, adjunktowi polskiej kolei państwowej w Dziedzicach.

(Dr. Abnes Jonns w Ohio)
(St. Zjedn)

spełnił obowiązek lekarza, pomimo narażenia własnego swego życia.

W trakcie operacji, pacjent, uśpiony uprzednio pod chloroformem, nagle poruszył się gwałtownie i nieświadomym wyrzutem ręki tak silnie uderzył D-ra Jonksa w pierś, że ten upadł. Podniósł się jednak, dokończył operacji i dopiero wtedy, gdy pacjent powrócił do przytomności, dr. Jones zemdlał i zmarł na udar serca.

Donoszą nam z Nowego Jorku, że komandor Byrd wraz ze swemi trzema towarzyszami odbył lot do bieguna południowego. Dla nauki lot ten ma wielkie znaczenie, gdyż lotnicy przelecieli nad okolicami dotąd niezbadanemi. Lot ten zaliczyć należy do najbardziej niebezpiecznych.

Medale za poświęcenie się dla bliźnich otrzymali:

P. Bot,
pomocnik stolarza w Poznaniu, za uratowanie dwóch tonących chłopców,

St. Suwiński,
posterunkowy P. P. w Tomaszowie, za wyratowanie dzieci z płonącego domu,

R. Goliński,
uczeń gimnazjum w Tarnopolu za uratowanie życia tonącej,

St. Koźnik,
w Śniatynie, za uratowanie kobiety w czasie powodzi,

Wł. Szyrzyński,
w Tczewie, za wyratowanie osoby z pod nadjeżdżającego pociągu,

J. Adaciński,
w Jarystowie, za wyratowanie tonącego,

M. Bączkowski,
w Poznaniu, za uratowanie tonącej,

Fr. Jagło,
w Czortkowie, za uratowanie tonącej.

Cześć im, za czynną miłość bliźniego!...

Kupon Nr. 9.

Każdy czytelnik „Czystości", który przyśle wycięty ten kupon, z adnotacj., gdzie Nr „Czystości" nabył i poda swój dokładny adres do Administracji, otrzyma pamiątkę, która wyniesie tyle, a może nawet i więcej, co kosztuje numer pojedyńczy „Czystości".

Przy wszelkich zakupach zamówieniach itp. powoływać się prosimy na „CZYSTOSC" zawiadamiając nas również o tem.

Zwracamy uwagę na **kupon pamiątkowy.**

Jeżeli **zęby** są chore, to i **usta** są chore; **żołądek i kiszki** są wtedy chore; stan ten pociąga **chorobę całego organizmu.** Niema zdrowia przy chorych zębach! Ale pamiętać należy, że nie wolno zębów swych, fundamentu swego zdrowia, powierzać partaczom, ani do wyjęcia, ani do leczenia, ani **tembardziej do wprawiania.**

KRONIKA.

Odznaczenie „Czystości" na P. W. K

Zarząd P. W. K. w Poznaniu przyznał „Czystości" pismem za N- 75376 za współpracę w Wystawą — Dyplom Uznania.

Dni Przeciwgruźlicze.

Ministerjum spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia na zorganizowanie wzorem lat ubiegłych „Dni przeciwgruźliczych", poświęconych propagandzie zwalczania gruźlicy oraz zbiórce funduszów na ten cel w okresie od 1 grudnia do 10 stycznia 1930 r. na terenie całego państwa.

VII Zjazd Higien. Polskich.

VII Zjazd Higien. Polskich w Inowrocławiu pod przew. Prezesa Warsz. T-wa Higien. D-ra Witosława Dąbrowskiego miał przebieg nadzwyczaj uroczysty, obrady zaś były interesujące i dadzą wynik korzystny dla całego społeczeństwa Marszałkiem Zjazdu obrany został prof. Gluziński (Warszawa), wice marsz. prof. Gantkowski (Poznań).

Prezydjum stanowili prof. Bujwid (Kraków), prof. Dąbrowski, Prez. W. T. H. (Warszawa), wicewojew. Gronziewicz (Poznań), Sabatowski (Lwów), inż. Heyman (Warszawa), dyr. Jarosz (Truskawiec), red. dr. Kacprzak (Warszawa), prez. m. Jankowski (Inowrocław), dyr. Rabczewski (Warszawa), gen. in. Kątkowski (W-wa), prof. red. Korczyński (Kraków), dr. Zieliński (W-wa); sekretarze Janina Michałowska (W-wa), drzy Gunowicz, Gutowski, Sroczyński (Inowrocław).

Po wygłoszeniu szeregu powitań i odczytaniu depesz, między in. i od red. „Czystości" przystąpiono do referatów, a mianowicie:

Prof. Gantkowski (Poznań), „Cośmy zdziałali w Odr. Polsce dla uzdr. polskich."

Prof. Korczyński (Kraków): „O nauk. org. polsk. zdrojown."

Dr. Wanda Szczawińska (W-wa) „Przyczynek do prop. Zdr. w Polsce".

Dr. W. Chodźko, b. Min. Zdr. (W-wa) „Zadanie społ. uzdrow. polskich".

Inż. Z. Rudolf (W-wa) „Wodociągi i kanal. w uzdrowiskach".

Inż. Marcin Heyman (W-wa) „Sprawa planów regulac. w uzdr."

Inż. Zaczyński (Katowice) Statystyka uzdrowisk.

Docent Dr. Stefan Sterling-Okuniewski (W-wa), Kilka uwag w spr. uzdrowisk.

Dr. Lucjan Sobieszczański (Warszawa), „Spożycie cukru, a cukrzyca i jej leczenie w zdr. krajowych."

Dr. Wł. Wrześniowski (Częstochowa) W sprawie hig. uzdrowisk.

Dr. Z. Bychowski (W-wa) „Czynniki psychoterapeut. w uzdrowiskach."

Rektor Politk. Lwowsk. Inż. Nadolski (Lwów) „Higiena w zdrojowiskach".

Dr. Młotkowski (Szkło) „Rozwój zdrojow. Szkło".

Referaty owe umieszczone w mies. „Zdrowie" powinny być przeczytane przez wszystkich tych, którzy się uzdrowiskami interesują.

Niektóre, jak ref. D-ra W. Chodźki, b. Min. Zdrowia oraz d-ra Sobieszczańskiego streszczamy w „Czystości" za zezw. autorów.

Charakterystyczny epizod z niedalekiej przeszłości opowiedział Marsz. Zjazdu Prof. Gluziński.

Oto prof. Gluziński w r. 1885 był uczęstnikiem jedynego ogólnopolskiego zjazdu lekarzy w Poznaniu, na jaki zaborca zezwolił. Po zjeździe prof. Gluziński wziął udział w wycieczce z Poznania przez Inowrocław do prastarej Kruszwicy. I właśnie w Inowrołwiu spotkał się z objawem nienawiści ze strony Niemców, którzy podjudzali dzieci szkolne do obrzucania kamieniami polską wycieczkę. Jeden z kamieni trafił prof. Gluzińskiego. Czcigodny profesor, nawiązując do tego przykrego wspomnienia, zaznaczył, że snać wiele zmieniło się od tego czasu jeśli on ma dziś zaszczyt w tymże Inowrocławiu przewodniczyć powszechnemu zjazdowi higienistów polskich.

Prof. Gantkowski w referacie swym omawiając brak zakładów djetetycznych w Polsce, opowiada ze słów d-ra Lewickiego z Krynicy autentyczną obserwację, jak to w pewnym pensjonacie Krynickim pacjent proszący o djetę przez lekarza mu zaleconą, otrzymał odpowiedź: „niech pan jedzie sobie zagranicę, u nas grymasów robić nie wolno".

Przypuszczamy, że ten opryskliwy stosunek do kuracjuszów obecnie się zmienił, bo już czas, abyśmy każdego kuracjusza traktowali po europejsku.

Uchwały Zjazdu zamieścimy w Nr. następnym.

XIII Zjazd Przyr. i Lek. w Wilnie odbył się przy bardzo licznym udziale uczestników w dn. 26-29 września. Szczegółowe sprawozdanie sekcji higien. i stomatol. zamieścimy w Nr. następnym.

Zaznaczamy obecnie, że sekcja stomatol. pod przewodn. prof.. Ant. Cieszyńskiego ze Lwowa pracowała b. intensywnie; wygłoszone zostały b. ciekawe referaty przez prof. Ant. Cieszyńskiego, prof. Hilarego Wilgę drów Mancewicza (Wilno), Drozdowskiego (Kraków), Bardaszównę (Lwów), Jarząba (Lwów), Mokrzyckiego, Bartoszka, Gombińskiego (W-wa). Gayera (Berlin).

Następny V Zjazd stomat. odbędzie się za 2 lata we Lwowie.

Muzeum Higieniczne w Tarnowie.

Za inicjatywą znanego higienisty d-ra Edwarda Szalita powstaje w Tarnowie Muzeum Higieniczne, pierwsza tego rodzaju instytucja w Polsce, zakrojona na szerszą skalę.

Korespondencje.

Z CZĘSTOCHOWY.

Otrzymaliśmy poniższy List do Redakcji który chętnie zamieszczamy:

Szanowny Panie Redaktorze!

Kieruję swe słowa do „Czystości" jako do organu, stojącego na straży zdrowia publicznego.

Na całym świecie magistraty oraz publiczność zabiegają o to, aby możliwie więcej zieleni było na ulicach, bo słusznie uważają, że drzewa, pochłaniając kurz, oczyszczają powietrze i dobrze działają na płuca.

Widziałem za granicą stuletnie drzewa podpierane specjalnemi sztabami i podstawkami. Nie mówię już o cieniu i estetycznym wyglądzie ulicy zadrzewionej.

Ozdobą można powiedzieć Częstochowy były jej aleje i nie jedno miasto zazdrościło nam tych pięknych kasztanów.

Ale widać, że chciano nas pozbyć tego upiększenia.

Pamiętam, jeszcze dzieckiem wtedy będąc, — magistrat ni stąd ni zowąd, niby to z powodu starości drzew — postanowił je wyciąć i zasadzić nowe.

Zaczęto od Alei pierwszej; serce ściskało obywateli miasta, ojciec mój wraz z innymi udali się do prezydenta p. Głazka i ledwie go uprosili, aby dalej nie cięto drzew, aby się przekonać, jak ta reforma wyglądać będzie w Alei pierwszej.

Minęło od tego czasu już 25 lat prawie, ani jedno drzewo w Alei drugiej i trzeciej nikogo nie uszkodziło, pierwsza zaś Aleja wegetowała przez ten czas, łykając kurz aż poddostatkiem.

Muzyka się powtarza, tylko z innym trochę warjantem: już nie starość drzew przeszkadza, lecz zmarznięcie kilku sztuk. Przyjeżdża jakiś doktryner z Warszawy i mówi, że lepiej wyciąć wszystkie drzewa,

zamiast powoli co rok zamieniać te, które z kretesem zmarzły.

Ogołocili nam Aleje drugą i mają się wziąć do trzeciej. Błagam więc tą drogą Magistrat, P.P. Radnych, wszystkich obywateli Częstochowy, szczególniej zaś Przew. Duchowieństwo oraz Sz. P. Redaktora, — wstawcie się za zdrowie naszych dzieci i postarajcie się, aby choć trzecia aleja, najbliższa Jasnej Góry, nie została ogołocona z drzew.

Łączę przy tej sposobności wyrazy szacunku i podziękowania dla Szan. Redakcji „Czystości".

Janina S.

Częstochowa, d. 10 grudnia 1929.

Przyp. Red. Czynimy zadość życzeniu p. S. umieszczamy Jej list i dołączamy się do Jej prośby.

Walkę z gruźlicą prowadzi prezes dr. Różkowski intensywnie.

Z okazji dni przeciwgruźliczych Dr. Parnowski i Dr. Hercberg udali się do J. E. Ks. Biskupa T. Kubiny z prośbą, aby Duchowieństwo poparło tę akcję.

W kinie „Apollo" wyświetlono film odpowiedni. Dr. Parnowski wygłosi odczyt na tem. „Gruźlica jako klęska".

Z KRYNICY.

Tegoroczny sezon zimowy w Krynicy — pod względem atrakcji sportowych będzie wspaniały. Wielkie igrzyska międzynarodowe w hockey'u, skoki narciarskie, popisy w sztucznej jeździe na lodzie, oraz tor saneczkowy i bobsleyowy, ściągną zapewne na okres zimowy liczne rzesze gości. W sezonie tym, jak i w r. ub. otwarte będą liczne pierwszorzędne zakłady hotelowe i pensjonatowe z „Siedliskiem" i „Koletą" na czele. Ceny nie będą odbiegać od zeszłorocznego sezonu zimowego.

Właściciele will i pensjonatów przyrzekli naszemu korespondentowi, że przyjmować będą gości serdecznie i życzliwie.

Zarząd zaś dołoży wszelkich starań, aby wszystko było w porządku. Czynsz dla kaw. Zdrojowej powinien być stanowczo obniżony, ze względu na ciężkie czasy.

Higieniczne warunki pracy na poczcie są horendalne. Lokal powinnien być stanowczo powiększony, gdyż pokój Nr. 4 eksp. jest według nas — wytwórnią gruźlików.

Z LUBLIŃCA.

W piątek, 6 grudnia Wydział Robót Publicznych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oddał do użytku nowy gmach Państwowego Gimnazjum w Lublińcu wybudowany kosztem 1,600.000 złotych.

Budynek mieści: 18 klas, salę chemji i pracownię chemiczną dla uczni, salę fizyki i pracownię fizyczną dla uczni, salę nauk przyrodniczych również z pracownią, czyli łącznie z salą gimnastyczną i aulą, salę dyrektora i konferencyjną, bibljotekę profesorów i uczni oraz czytelnię dla uczni, kuchnię, salę jadalną dla dożywiania, 2 sale slojdu, pokój lekarza i dentysty szkolnego 2 garderoby dla młodzieży, *natryski i wanny*, a ponadto 2 mieszkania i szereg innych pomieszczeń pomocniczych. Koszta budowy wynoszą 54 zł. za 1 m³ przestrzeni obudowanej.

Z GDYNI.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni zainicjował stworzenie punktu sanitarno-odżywczego dla robotników portowych w porcie gdyńskim. Punkt ten w przyszłości będzie znacznie rozszerzony i swoją akcją sanitarno-hygieniczną oraz kulturalną obejmie również marynarzy i emigrantów. Inicjatywa P. C. K. w tej dziedzinie idzie po linji uchwał międzynarodowej konferencji w Genewie, odbytej w październiku r. b. w sprawie hygieny w marynarce handlowej.

Narazie punkt sanitarno-odżywczy P. C. K. posiada lokal prowizoryczny, w przyszłości jednak znajdzie pomieszczenie w nowobudującym się dworcu emigracyjnym. Zaprojektowana przez P. C. K. akcja hygieniczna w porcie gdyńskim, spotkała się z życzliwem uznaniem i poparciem ministerstwa przemysłu i handlu.

KSIĄŻKI.

Nadesłano nam drezdeńskie wyd. Hygjeny pod nazwą „Życie i zdrowie" (Leben und Gesundheit"). Tomik trzeci i czwarty obejmują pracę d-ra med. Fetschera „Podstawy dziedziczności i podstawy eugeniki". Cena po 2 mn. za tomik.

Tomik trzeci omawia sprawy dziedziczności. W 70 stronnicach wydanych na wspaniałym papierze i urozmaiconych 44 rysunkami zaznajamia czytelnika z podstawami dziedziczności, wskazuje na sposób podziału komórek rozrodczych ze szczególnym uwzględnieniem nieśmiertelnych komórek płciowych. W dziale 2-im omawia podstawy dziedziczności na zasadzie nauki Mendla wreszcie porusza sprawę przekazywania płci potomstwu. Bardzo staranne rysunki ilustrują wpływy otoczenia zewnętrznego na powstawaniu odmian (warjacji) i przechodzi do dziedziczenia wad i chorób, (co urozmaica dobremi fotografjami) oraz takich zboczeń jak sześciopalcowatość, zrost palców, zajęcza paszcza, rozszczepienie kręgosłupa. Dalej autor omawia dziedziczenie chorób skórnych, narządów zmysłów, oraz t. zw. konstytucji i cierpień umysłowych, wskazawszy na dziedziczenie w rodzinach obłąkańców i przestępców. Następnie zatrzymuje się nad uszkodzeniem komórek płciowych przez trucizny, w pierwszym rzędzie przez alkohol, ołów, nikotynę i t. p. Przechodząc do ludzi normalnych poruszona została sprawa bliźniąt jednojajkowych, na dziedziczenie podobieństwa odcisków palców, wreszcie

sprawa dziedziczenia talentów zarówno u artystów, jak uczonych w pierwszym rzędzie matematyków.

W tomiku czwartym nazwanym „Podstawami Eugeniki" autor w pierwszej części omawia zagadnienie eugeniki teoretycznej, w drugiej praktycznej. Stojąc na stanowisku wspólnym z Grotjahnem identyfikuje hygjenę rasy z eugeniką, nie biorąc pod uwagę, ani zagadnień antropologicznych, ani biologicznych. W części teoretycznej omawia sprawę rozrostu ludności, doboru ludzi uzdolnionych i typów ujemnych, podkreślając przewagę liczebną potomstwa ludzi o typie ujemnym (idjotów, warjatów i t. p.). Następnie rozpatruje się wpływ zaraz (choroby weneryczne, gruźlica alkoholizmu, chorób infekcyjnych, śmiertelności niemowląt, uszkodzeń w następstwie zajęć zawodowych, wreszcie wpływ wojny na zmniejszenie się ilościowe i jakościowe ludności. W dziale omawiającym zmniejszenie liczby narodzin autor zapomocą pięknych rysunków wskazuje związek między poronieniami a często występującą gorączką połogową i wykazuje stan liczebny dzieci w rodzinach zależnie od społecznego stanowiska, omawia wiek wstępowania w związki małżeńskie w różnych klasach społecznych oraz zależność ilości dzieci od wieku zawieranego przez rodziców małżeństwa. Wreszcie wskazuje napływ wędrówek ludności wiejskiej do miast i na stosunek odsetki potomstwa u różnych wyznań w Niemczech.

Dział eugeniki praktycznej społecznej omawia środki, zabezpieczające niszczenie zalążka, przez walkę z chorobami wenerycznemi, zaprowadzenie porad przedślubnych i t. d. Z punktu eugenicznego omawiana zostaje sprawa wyjaławiania typów szkodliwych dla społeczeństwa następnie kwestja poronienia z punktu widzenia prawa i zagadnienie dzieci nieślubnych. Sprawa zawodowego lub urzędowego pośrednictwa przy zawieraniu małżeństw, jakoteż kwestja podatkowa zależnie od ilości posiadanych dzieci omawia eugeniczną reformę podatków i przechodzi do malowniczego przedstawienia na rysunku wartości typów uzdolnionych w przeciwieństwie do obarczonych ujemnie. Mimochodem porusza się sprawę mieszkaniową, utrudniającą zawieranie małżeństw jakoteż wychodźctwo, najniesłuszniej małą wagę przypisując gruntowniejszej znajomości nauki o rasie.

Ostatnia część poświęcona t. zw. eugenice osobistej — prywatnej omawia sprawę wyboru i znaczenie zawodu, sposobu życia, doboru małżonka i tworzenia rodziny wreszcie sprawę eugenicznego poglądu na na świat. Kończy się praca podaniem zasadniczych poglądów niemieckiego towarzystwa hygjeny rasy, ujętych w 44 paragrafach. Na końcu samym są podane najważniejsze książki niemieckie z nauki o dziedziczności i eugeniki, wreszcie wzór świadectwa przedślubnego. Musimy jeszcze raz podkreślić staranność wydawnictwa jakoteż bardzo ładne rysunki, łączące w sobie dane stytystyczne z odpowiednim obrazkiem artystycznym.

P. S. Celem fachowego i dobrego streszczenia dzieł powyższych, zwróciliśmy się do najlepszego w Polsce znawcy tych kwestji, Prezesa Polskiego T-wa Eugenicznego w Warszawie, Dra Leona Wernica. Życzenie nasze spełnione zostało przychylnie i nadzwyczaj starannie, o czem świadczy treść artykułu.

W imieniu czytelników „Czystości" i naszym dziękujemy czcigodnemu p. Prezesowi za pracę wykonaną.

Redakcja.

Nowotwory i Biuletyn T-wa do zwalcz. raka. Pożyteczne to wydawnictwo otrzymać można od Doc. D-ra Stefana Sterling-Okuniewskiego, W-wa Marszałk. 41 lub od D-ra Br. Wejnerta, W-wa, Marszałk. 73.

PISMA.

„Czystość" wśród pism.

„Gazeta Readingska" Reading Pa, Stany Zjedn., piszą w Nr. 30 z d. 26 Lipca 29 r. „Miesięcznik „Czystość" zdobywa sobie czytelników wśród wszystkich sfer społeczeństwa".

„Warsz. Czasopismo Lekarskie" Tyg. pośw. medycynie", Warszawa, Sienkiewicza 12 pod Red. Dra med. Zygmunta Srebrnego w Nr. 33 z d. 5 Sierpnia 29 r. notuje:

„Pod redakcją lekarza dentysty p. Michała Grejnieca wychodzi już drugi rok ilustrowany miesięcznik popularny „Czystość" poświęcony sprawom higjeny. Miesięcznik redagowany jest żywo i zawiera w każdym numerze szereg ciekawych artykułów. Oprócz licznego materjału informacyjnego i kronikarskiego, z którego przebija dążenie do podniesienia poziomu higjenicznego w społeczeństwie, znajdujemy w „Czystości" wiele wskazówek praktycznych, pisanych przez odpowiedzialnych zawodowców. Cena pisma bardzo niska, bo wynosząca tylko 6 złotych rocznie, pozwala na jego szerokie rozpowszechnianie. Redakcja i administracja w Warszawie, skrzy poczt. Nr. 729.

„Polska Gazeta Lekarska", Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Rutowskiego 9. Organ Tow. Lekarskich Krakowskiego i Lwowskiego, Tow. Lekarzy Polskich b. Galicji, Związku Lekarzy Małopolskich w Krakowie, Towarz. Lekarskich Prowincjonalnych. Stowarzyszenia Lekarzy Polskich w Warszawie. Związku Lekarzy Polaków w Wilnie, Związku Lek. PP., Naczelnej Izby Lekarskiejoraz Izb Lek. w Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi i Warszawsko-Białostockie.

Przewodniczący Miejscowych Komitetów redakcyjnych: Prof. Dr. St. Ciechanowski i Doc. Dr. J. Kostrzewski (Kraków), — Prof. Dr. Fr. Czubalski i Dr. W. Szumlański (Warszawa), Prof. Dr. W. Nowicki i Prym. Dr. A. Domaszewicz (Lwów), — Dr. S. Sterling (Łódź). Redaktor odpowiedzialny: Dr. K. Krzyżanowski (Lwów).

Z przyjemnością przytaczamy życzliwe dla nas słowa, zamieszczone w tym organie w nr. 31 z d. 4 Sierpnia 1929 r.:

„Nowy organ poświęcony czystości i higjenie.

Prasa perjodyczna została ostatnio wzbogacona ilustrowanym miesięcznikiem, poświęconym propagandzie higjeny i czystości, z uwzględnieniem popierania i krzewienia zasad czystości w życiu społecznem.

Miesięcznik „Czystość" doskonale redagowany przez lek. dent. Michała Grejnieca z Częstochowy zawiera cały szereg ciekawych artykułów, z których na czoło wybijają się znakomite uwagi o znaczeniu kąpieli Dr. Czesława Wroczyńskiego oraz „Jak czyścić zęby" red. Grejnieca.

Poza licznym materjałem informacyjnym i kronikarskim, z którego przebija troska o podniesienie poziomu higjenicznego w społeczeństwie, znajdujemy praktyczne wskazówki, propagowane przez naukowców higjeny.

Idąc za prądem czasu „Czystość" w każdym numerze wydaje bezpłatne kupony na rozmaite przybory i artykuły higjeniczne, jak szczoteczki do zębów „Purol", proszki do zębów i t p."

Biuletyn Urzędniczy Czerwiec-Lipiec. (W-wa, Kredyt. 16 m. 25).

Treść numeru: Walne Zgromadzenie Związku. O przygotowaniu kandydatów do zawodu urzędniczego. — A. de Berier Longchamps O ciągłość przy organizacyjnej — R. H. Pensjonowania — F. N. Jam proximus ardet Ucalegon — X Y. Ustawy uposażeniowe. Syndyka-



lizm urzędniczy we Francji — T. Bigo. Urzędnicy — Posowie — S. K. Zaniedbana sprawa bibljotek — P. Berent. Ruch służbowy. Prasa urzędnicza, inne czasopisma, prasa codzienna. Z życia Stowarzyszeń Związkowych. Komunikat.

Nnume 12 (grudzień) miesięcznika „Mój Przyjaciel" przeznaczonego przeważnie dla młodzieży szkolnej, robi bardzo korzystne wrażenie. Umiejętny dobór materjału beletrystycznego i popularno-naukowego sprawia, że pismo to z ciekawością będzie przeczytane nie tylko przez młodzież, lecz i przez dorosłych czytelników, interesujących się życiem współczesnem we wszystkich jego przejawach.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Dr. K. w Katowicach. Zdziwienie W. P., iż taka firma jak De Trey zamiast wystawy, urządza jakiś jarmark, potwierdzają liczne listy do nas.

Chętnie zadość uczynimy życzeniu W. P. i zwrócimy uwagę firmie na wskaz. niewłaściwości.

W.P. Dr. P. we Lwowie. Profesor S. twierdzi: Mogę się z tym lub owym krokiem red. Gr. nie zgadzać, — przyznać jednak muszę, że zasługa jego na polu propagandy zębolecznictwa i higieny jest ogromna i niezaprzeczona.

W.P. B. w Bydgoszczy. Zaziębienie. W tym wypadku należy pić herbatę z rumianku, lipy, letnią wodę cytrynową lub z miodem. Trzeba się starać o wywołanie potów. Bierze się kąpiel gorącą i położywszy się do łóżka przykrywa się dobrze. Najlepiej jest wziąść kąpiel parową.

W.P. Dr. L. w Wilnie. Chciałby W.P. Dr. widzieć na łamach „Czystości" artykuły o odżywianiu. Wkrótce takowe się ukażą, — pióra znakomitego higienisty d-ra Edwarda Szalita.

W.P. Inż. S. w Warszawie. Feljeton „Czystość na opak" ukaże się w najbl. N-rze.

Magistrom w... Rozumiemy zainteresowanie W.P. kwestją asfaltu

Otrzymaliśmy od Prez. m. Poznania p. C. Ratajskiego dokł. informacje, które podamy w N-rze nast.

W.P. Inż. F. w Poznaniu. Pens. „Flora" w Krynicy jest czynny pod czas sezonu zimowego, jak również pens. „Kaleta". Możemy je bardzo polecić W.P. Inż.

W.P. S., drog., w Łucku. Możemy W.P. polecić tyg. „Drogerzysta", Poznań, Wielka 10, jako dobre pismo fachowe.

Odp. Administracji.

W.P. S. w Krośnie. Ofiary na rzecz Bursy Gimn. może W.P. skierować również do Ks. Stanisława Szpetuara w Krośnie.

W.P. Dyr. H. w Piotrkowie. Instalacje i efekta świetlne w „Apollo" i „Casino" wykonał dyr. f. „Union" młody lecz zdolny inż. Władysław Dawidowicz w Częstochowie (II Aleja 31).

W. P. Dyr. H. w Częstochowie. Widok bramy i wnętrza podwórza na Kośc. 18 nie zachwyca W. P.! Nas — również!

Prof. Roger W. Babson, Prezes Ameryk. Organizacji Handlu, wyliczając najpotrzebniejsze dla ludzkości środki, mówi w par. 20 — *potrzebny i niezbędny wprost jest proszek do zębów, zabezpieczający je przed chorobami i próchnieniem.* Środków takich jest dużo, ale żaden nie osiąga wspomnianego celu.

Jedynie prosz. „Purol" spełnia te wymagania.

Powinien przeto być przez każdego używany.

Żądać należy wszędzie. Jeżeli zaś gdzie niema, zwracać się należy do Warszawy, Skrz. poczt. Nr. 729 dla „Purol".

WP. M. S. w Radomsku. Teatr „Rozmaitości w Częstochowie ma stale powodzenie. Ceny są b. niskie przystępne dla każdego. Stanowczo radzimy ten teatr odwiedzić.

WP. Dyr. K. w Częstochowie. — *Poinformować W. P. możemy, że Red. nasz Lekarz - D-ta Michał Grejniec przyjmuje członków Kasy Chorych prywatnie. Przyjęcia się odbywają przy ul. Marji Panny (I Aleja nr. 10) codz. od 9—1 i od 3—7, w niedzielę i święta od 9—1 po poł.*

Zjazd Lekarzy w Krynicy, który się ma odbyć od 4 — 6 stycznia zapowiada się, ze względu na ciekawe referaty, — świetnie.

O cukrzycy i jej leczeniu mają być wygłoszone referaty przez d-rów Filińskiego (W-wa), Anast. Landau'a (W-wa), Chwalibogowskiego (Lwów), doc. Węgierko (W-wa), doc. Łabędzińskiego (Poznań), Wierzuchowskiego (W-wa), Blassberga (W-wa).

Mianowani:

Dr. Ostromęcki Bohdan, prowizoryczny Naczelnik Wydziału w V st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, Naczelnikiem Wydziału w V st. sł. w tymże Urzędzie dekretem z dn. 18. IX. 29.

Statystyka chorób zakaźnych w Polsce.

Od. dn. 24 XI — 30 XI.

Dżuma — 0.
Ospa — 3 (0).
Cholera — 0.
Dur brzuszny — 421 (37).
Dur rzekomy — 0.
Dur osutkowy — 16 (3).
Dur powrotny — 0.
Czerwonka — 20 (7).
Płonica — 714 (39).
Błonica — 415 (16).
Zapal. op. mózg. — 9 (4).
Odra — 1471 (7).
Róża — 107 (3).
Krztusiec — 280 (5).
Malarja — 5 (0).
Posoczn. połog. — 18 (6).
Trąd — 0.
Jaglica — 292 (0).
Wąglik — 0.
Nosacizna — 0.
Włośnica — 0.
Wścieklizna — 0.
Zatrucie jad. kiełb. — 0.
Chor. Heine-Medina — 0.
Inne choroby zakaźne — 227 (5).
Liczby w nawiasach oznaczają zgony.

Kto chce współdziałać w rozpowszechnieniu zasad **racjonalnego pielęgnowania zębów i jamy ustnej** (Szkoły, Świetlice Wojskowe i Szkolne, Koła Młodzieży, Ośrodki Zdrowia, Poradnie, Instyt. lecznicze, Kasy Chorych, Lekarze, Lekarze-D-ści, Higjeniści i t. d. i t.d.),— **ten nabywa odbitki z „CZYSTOŚCI", jako ulotki,** a mianowicie:

		CENA: 100 egz.	500 egz.	1000 egz.
Lekarz-D-ta Michał Grejniec:	1) Kiedy trzeba plombować zęby? (z 2 rys.) . . .	zł. 5	zł. 20	zł. 30
,, ,,	2) Kiedy trzeba zęby czyścić? (z 2 rys.)	,,	,,	,,
,, ,,	3) Jak trzeba czyścić zęby?	,,	,,	,,
,, ,,	4) Jak pielęgnować uzębienie dzieci? (z 2 rys). . .	,,	,,	,,
,, ,,	5) Nowoczesna technika dentystyczna.	,,	,,	,,
,, ,,	6) Skutki zaniedbywania zębów (1 rys.)	,,	,,	,,
,, ,,	7) Dlaczego należy unikać partaczy dentystycznych.	,,	,,	,,

Polecamy również odbitkę z „Czystości" Prof. Dr. Paweł Gantkowski (Poznań) „O raku i jego leczeniu".
Wysyła się po otrzymaniu należności przek. pocztowym, lub na P. K. O. Nr. 15—960 lub za zalicz. poczt.

Administracja „CZYSTOŚCI" Warszawa, skrz. poczt. N 729.

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ GREJNIEC. Czcionkami i drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja 52

Z prasy: (Pro Patria № 137).

„Czystość" (Warszawa, skrz. poczt. 729).

Lud nasz polski czystością niestety nie grzeszy.

Walka z brudem, z zawszeniem i zarobaczeniem chaty polskiej czeka na swoich działaczy.

Jeżeli na kresach zachodnich spotykamy schludne i czyste domy włościańskie i robotnicze, to wiele pracy należy włożyć, żeby do tego stanu doprowadzić inne dzielnice, gdzie kąpiel w stałych okresach jest ludności wprost nieznaną.

Wobec tego z zainteresowaniem powitać należy i poprzeć mies. „Czystość" od niedawna wydawany w Warszawie, a poświęcony higienie i czystości; z uwzględnieniem popierania i krzewienia zasad czystości w życiu społecznem."

Z prasy, „Express Kujawski" d. 17 VI 29 r.

„CZYSTOŚĆ"

Drugi już rok wydawany jest przez lekarza-dentystę p. Michała Grejnieca pożyteczny miesięcznik „Czystość".

Miesięcznik jest redagowany bardzo żywo i ciekawie.

Numer ostatni (3 — 4) poświęcony jest działalności na polu higieny zasłużonego lekarza ś. p. Józefa Polaka. — Pozatem numer zawiera szereg artykułów i notatek fachowych.

W. P.

Gdyśmy w r. z. przystąpili do wydawania p. „Czystość", liczyliśmy na poparcie ze strony ludzi **czystych,** którym szerzenie naszych haseł leży na sercu.

Niejeden sobie powiedział: mamy tyle **brudu** w Polsce, czytamy tyle o ohydzie życia naszego (morderstwa, oszustwa, malwers. i t. p.), że chętnie poprzeć trzeba pismo, poświęcone szerzeniu zasad czystości pod każdym względem i notujące piękne i szlachetne czyny ludzkości, czyny, które mogą być **wzorem** dla każdego, szczególnie zaś dla pokolenia podrastającego.

Nie omyliliśmy się w założeniu naszem, zaczynając bowiem od przedstawicieli Władz Najwyższych w Polsce aż do mieszkańców wsi i domów fabrycznych, — wszędzie spotkaliśmy się z serdecznem przyjęciem.

Pragniemy, aby zasady „Czystości" tak wszędzie zapanowały, żeby o Polsce mówiono, że tam jest tak czysto, jak w Holandji lub Szwajcarji.

Uśmiechnie się może ktoś na to, ale zwrócimy uwagę, że wiele rzeczy nieziszczalnych narazie, stawały się rzeczywistością, gdy całe społeczeństwo szczerze tego pragnęło.

Zwracamy się do **każdego**, kto przeczyta to wezwanie nasze, do ludzi wszelkich stanów i wyznań i prosimy:—**„Pomóżcie nam w naszej pracy"!**

Przy wydatnej Waszej pomocy, postawimy pismo na odpowiedniej wysokości i cel nasz będzie osiągnięty.

Prosimy nie odkładać, lecz **zaraz** „Czystość" zaabonować!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA.

Załączamy 2 blankiety P. K. O. Nr. 15-960. Jeden na zł. 6.— na 1 egz. „Czystości". Drugi zaś — na prenum. kilku egz. „Czystości" lub też na ofiarę na nasz fundusz prasowy, lub też dla doręczenia znajomym i sympatykom naszego pisma.

Nr. wzorowy chętnie wysyłamy po otrzym. 50 gr. w znaczk. poczt., na życzenie i gratis. Afisze nasze prosimy wszędzie wywieszać!

P. S. Przytaczamy niektóre wycinki prasy o „Czystości":

Z prasy: (Expr. Kr. Nr. 51).

Audjencja u Ks. Prymasa.

„J. Em. Prymas Polski ks. Kardynał Hlond przyjął onegdaj na posłuchaniu redaktora czasopisma „Czystość" Lek. Dent. Michała Grejnieca, który przedstawił J. Eminencji ideę swego wydawnictwa.

Ks. Prymas okazał duże zainteresowanie dla wspomnianego czasopisma i życzył jego redaktorowi powodzenia w podjętej pracy."

Z prasy: (Expr. Cz. № 247).

Moralne poparcie „Czystości" przez Min. Składkowskiego.

„Jak już wzmiankowaliśmy, znany w naszem mieście higienista, lekarz d-ta Michał Grejniec, wydaje od niedawna mies. „Czystość", organ poświęcony higienie i czystości w najszerszem znaczeniu tego słowa, oraz notowaniu czynów szlachetnych.

Czasopismo to, zapełniające lukę w naszem piśmiennictwie, zyskuje coraz więcej zwolenników wśród wszystkich prawie sfer społecznych.

W tych dniach redaktor „Czystości" przedstawił w kancel. Min. Spr. Wewn. wydane dotychczas zeszyty.

Referent prasowy Min. Spr. Wewn., p. radca Grzegorczyk, oznajmił red. Gr., w imieniu p. ministra, że „Czystość" jest gen. Składkowskiemu znana, że akcja skierowana ku szerzeniu czystości w Polsce znajdzie ze strony Min. Spr. Wewn. zawsze uznanie i że „Czystość", z tego powodu, może liczyć w zupełności na **„moralne poparcie"** ze strony p. min. gen. Składkowskiego.

Z prasy: (Drogerzysta, Org. Zw. Drog. Rzeczp. Polskiej № 44, Poznań).

„Wyszedł potrójny Nr. 4, 5 i 6 czasopisma „Czystość", wydawanego przez Lekarza-Dentystę, p. Michała Grejnieca w Częstochowie. Numer ten zawiera bardzo wiele cennych artykułów, z których kilka przedrukowujemy w niniejszym numerze naszego „Drogerzysty".

WYDATEK NIEWIELKI,-ROCZNIE Zł. 6.